

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Andrzej Lirski, Anna Pyć - Czy międzynarodowe spotkania karpia są potrzebne? | 11 |
| Andrzej Lirski - Stan gospodarki karpiowej w Unii Europejskiej..... | 15 |
| Konrad Turkowski, Andrzej Lirski - Funkcje pozaprodukcyjne stawów rybnych i możliwości ich ekonomicznej wyceny | 25 |
| Marek Matras, Ewa Borzym, Joanna Maj, Agnieszka Cichoń - KHV – sytuacja epizootyczna w Europie..... | 43 |
| Bernhard Feneis - KHV – obciążenie weterynaryjne i administracyjne | 49 |
| Joanna Maj, Ewa Borzym, Marek Matras - Problemy w diagnostyce KHV..... | 53 |
| Robert Gwiazda - Problem kormorana (<i>Phalacrocorax carbo</i>) i rybactwa z perspektywy UE – spojrzenie na trendy populacyjne i metody ograniczania konfliktu | 61 |
| Miroslaw Cieśla - Wpływ masowego rozwoju populacji kormorana czarnego (<i>Phalacrocorax carbo sinensis</i>) na stawową produkcję karpiową..... | 73 |
| Zbigniew Szczepański - Promocja karpia na głównych rynkach europejskich – przegląd kampanii promocyjnych | 81 |
| Hans Klupp - Obrót karpem w unijnym regionie rybackim Tirschenreuth (Bawaria) | 93 |
| Tamás Bardócz - Możliwe wsparcie UE dla hodowli stawowych w latach 2014-2020 dla osiągnięcia celów strategii akwakulturowej UE..... | 101 |
| Marta Rabczyńska - Wsparcie akwakultury ze środków finansowych UE w Polsce | 103 |
| Anna Pyć - Fundusze UE 2007-2013 dla stawów karpiowych w Europie..... | 109 |
| Bernhard Feneis - Miejsce gospodarki stawowej we Wspólnej Polityce Rybackiej..... | 129 |
| Vytautas Andruškevičius - Akwakultura na Litwie | 133 |
| Laszlo Varadi - Wpływ hodowli karpia na zaopatrzenie w żywność, rozwój wsi i ochronę środowiska: problemy i perspektywy | 141 |
| Hanno Slawski - Hodowla karpia: możliwe przyszłe rozwiązania dla obecnych wyzwań..... | 145 |
| Maciej Pilarczyk - Dobrostan w rybackiej produkcji stawowej – jak to ugrzyć?..... | 147 |

Szanowni Państwo,

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na Międzynarodową Konferencję Karpiową. Niestety z uwagi na napięty harmonogram prac Rady Ministrów oraz obowiązki poselskie nie mogę wziąć udziału w konferencji. Niemniej jednak pragnę złożyć podziękowania przedstawicielom Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie oraz Aller Aqua za zorganizowanie tak prestiżowego spotkania z udziałem znakomitych gości z kraju i zagranicy w jednym z najbardziej urokliwych miejsc w Polsce. Jestem przekonany, że wspólne obrady będą doskonałą platformą do wymiany doświadczeń oraz wypracowania stanowisk wobec problemów współczesnej akwakultury.

Akwakultura w Europie jest sektorem bardzo zróżnicowanym, który obejmuje nie tylko chów i hodowlę ryb słono i słodkowodnych, ale także mięczaków i skorupiaków, produkowanych w różnych typach zbiorników i według różnych metod hodowlanych. O ile w przeszłości była to działalność rzemieślnicza, o tyle obecnie niektóre branże tego sektora posiadają wszelkie cechy charakterystyczne dla przemysłu najnowszej generacji.

W Polsce specyfiką akwakultury jest to, że prowadzona jest wyłącznie z wykorzystaniem wód słodkich (śródlądowych) i opiera się praktycznie na produkcji ryb, z czego dwa gatunki – pstrąg i karp mają fundamentalne znaczenie. Ponadto akwakultura w Polsce posiada wiele atutów takich jak wielowiekową tradycję, rosnący popyt wewnętrzny, dynamiczny rozwój badawczy, konkurencyjność technologiczną, wykwalifikowaną oraz doświadczoną kadrę. Tym samym akwakultura w Polsce odgrywa bardzo ważną rolę, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i społecznym.

Chciałbym podkreślić również, że akwakultura w Polsce to nie tylko tradycja, to także nowoczesność pozwalająca konkurować na wspólnotowym rynku. Zrównoważony rozwój rybactwa i akwakultury jest możliwy i pożądanym, wystarczy jedynie zapewnić mu odpowiednie środki i warunki. Niewątpliwie akwakultura, która rozwinęła się na terenach Polski wnosi znaczący wkład do akwakultury europejskiej. W produkcji karpia, przekraczającej 17 000 ton rocznie, Polska od lat zajmuje czołowe miejsce w Europie. W produkcji pstrąga tęczowego, która również przekracza 17 000 ton rocznie, cały czas pniemy się w górę wśród państw Wspólnoty. W Polsce hodowanych jest także wiele innych gatunków ryb słodkowodnych, jak choćby sumy, jesiotry, liny czy szczupaki. Istnieją również bardzo wyspecjalizowane ośrodki wprowadzające na rynek znaczne ilości materiału zarybieniowego cennych gospodarczo lub przyrodniczo gatunków ryb. Niezwykle często dzięki zarybieniom materiałem podchowanim w warunkach kontrolowanych, w wielu wodach na terenie Polski w dobrym stanie utrzymywane są populacje nie-

których cennych gatunków ryb. Inne kraje Unii Europejskiej mogą czerpać z bogatych, wieloletnich polskich doświadczeń w dziedzinie ochrony i użytkowania zasobów ryb. Chętnie dzielimy się naszymi doświadczeniami w dziedzinie udanej restytucji populacji troci i lososia, czy też rozpoczętym programem odbudowy zasobów jesiotra bałtyckiego oraz węgorza.

Szanse rozwoju akwakultury, jako niezmiernie istotnego elementu rybactwa śródlądowego, należy dostrzegać w unijnej pomocy dla tego sektora gospodarki oraz nowoczesnej organizacji rynku rybnego. Rozwoju nie można jednak zadekretować. Jego tempo w przypadku unijnego rynku rybnego zależy przede wszystkim od aktywności uczestników tego rynku. Środki pomocowe z Europejskiego Funduszu Rybackiego pomogą w dalszym finansowaniu nowych działań. Z pomocą finansową Unii Europejskiej oraz oddolnych działań osób zaangażowanych możliwa jest aktywizacja obszarów zależnych od rybactwa oraz promowanie tradycyjnych metod chowu i hodowli ryb, przyjaznych dla środowiska naturalnego. W ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” pomocą objęte są liczne inwestycje w akwakulturze, takie jak budowa nowych obiektów stawowych oraz modernizacja już istniejących. Celem pomocy jest również dywersyfikacja uzyskiwanych dochodów i poprawa warunków prowadzenia gospodarki rybackiej, a tym samym poprawa konkurencyjności sektora. Limit środków finansowych przewidzianych na działania związane z akwakulturą w latach 2007-2013 wynosi ponad 87 mln euro. Jako, że akwakultura jest branżą o dużym potencjale, jestem głęboko przekonany, że znajdzie miejsce wśród priorytetów przyszłego okresu programowania.

Obecnie trwają prace w Komisji Europejskiej nad reformą Wspólnej Polityki Rybackiej. Polska czynnie uczestniczy w tych pracach, popierając jednocześnie szersze włączenie w ramy wspólnej polityki rybackiej sektora akwakultury. Uważam, że WPRyb powinna wspierać gospodarczo, społecznie i środowiskowo zrównoważony rozwój tej branży między innymi kładąc nacisk na innowacyjność produkcji. Polska będzie prezentowała zdecydowane stanowisko i podejmie niezbędne działania w trakcie prac i negocjacji nad nowym pakietem reformy w celu zapewnienia odpowiednich mechanizmów prawnych i finansowych przyszłego wsparcia sektora akwakultury.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz podziękować za zaproszenie i życzyć wszystkim uczestnikom konferencji udanej wymiany poglądów i wyciągnięcia właściwych wniosków służących dynamicznemu rozwojowi akwakultury.

Kazimierz Płocke
Sekretarz Stanu

Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie i Panowie,

Szanowni Goście,

Na początek chciałbym **podziękować polskim organizatorom** za możliwość uczestniczenia w tej konferencji i za sposobność zaprezentowania tutaj stanowiska Ministerstwa Rolnictwa Republiki Czeskiej na temat przyszłości sektora rybackiego i jego dalszego rozwoju.

Słodkowodna **akwakultura, a zwłaszcza hodowla karpia** jest dla Europy Środkowej i Wschodniej niezwykle ważną branżą, zwłaszcza z punktu widzenia gospodarki, środowiska i sytuacji społecznej w zainteresowanych regionach i Republika Czeska nie stanowi tutaj wyjątku.

Na terytorium dzisiejszych Czech **tradycja** hodowli ryb sięga XIV wieku. Od tego czasu były okresy wzrostu, ale chwilami była ona zagrożona upadkiem. Na szczęście tradycja ta jest podtrzymywana i oprócz hodowli ryb do konsumpcji odgrywała również inne role, takie jak gospodarowanie wodą, kształtowanie krajobrazu, pełniła funkcję kulturową lub ochronną w stosunku do zasobów przyrody, a jej znaczenie stało się oczywiste w ostatniej dekadzie, gdy Czechy zostały dotknięte nawracającymi powodziąmi, które pokazały, jak ważne są studnie i inne zbiorniki wodne dla ochrony zdrowia i mienia naszych obywateli. Tę długą tradycję widać również w jakości **technologii hodowli ryb**, wypróbowanej przez stulecia, a w **konsekwencji również w jakości** hodowanych ryb.

Dla przybliżenia sektora rybnego w Czechach przytoczę kilka liczb. Na terytorium Republiki Czeskiej zbiorniki wodne zajmują ok. 52 000 hektarów, z czego **hodowla ryb odbywa się na 42 000 hektarów**. Całkowita produkcja akwakultury wynosi ok. 20,5 tys. ton, z czego 20 tys. ton pochodzi z hodowli ryb w stawach, co wyraźnie pokazuje znaczenie tego tradycyjnego sposobu hodowli. Oprócz tego co roku ze specjalnych ośrodków hodowlanych pozyskuje się ok. 700 ton ryb (z czego większość tych ośrodków to hodowle pstrągów). Mniej więcej połowa naszej produkcji jest spożywana na krajowym rynku; druga połowa jest przeznaczona na eksport.

Ceny ryb w Czechach już od pewnego czasu utrzymują się na stabilnym poziomie, a ich wzrost odpowiada popytowi, a także wahaniom w sprzedaży i inflacji. W ostatnich latach obserwujemy jednak stagnację cen przy jednoczesnym wzroście kosztów produkcji. W Czechach również **skład gatunkowy** hodowanych ryb jest stabilny, z wyraźną dominacją karpia wynoszącą ok. 88% rynku. Udział pstrąga tęczowego w rynku wynosi 3,8%, a reszta hodowli składa się z innych gatunków ryb hodowlanych, zwłaszcza ryb roślinożernych i drapieżnych.

Teraz chciałbym powiedzieć parę słów na temat dalszego rozwoju akwakultury na naszym terytorium, a także na terenie całej Unii Europejskiej. Jestem przekonany, że **rola akwakultury musi wzrosnąć i będzie rosła** w przyszłości. Akwakultura, w tym jej część słodkowodna, ma znaczny potencjał wzrostu, który powinniśmy powszechnie wspierać, nie tylko za pomocą dotacji, ale również poprzez stworzenie warunków do rozwoju, które będą korzystne dla hodowców. Powinno być to priorytetem także dla całej Unii Europejskiej w ramach nadchodzącej reformy Wspólnej Polityki Rybackiej.

Powinniśmy dążyć do zwiększenia znaczenia i produkcji **akwakultury w Unii Europejskiej**, biorąc również pod uwagę fakt, że obecnie wydajność ta wynosi ok. 1,5 mln ton, co stanowi zaledwie 2,5% całkowitej wielkości produkcji akwakultury na świecie. Kwestie te są dość istotne, jeśli przypomnimy sobie, że większość ryb spożywanych w Unii Europejskiej jest **importowana** z krajów trzeciego świata, gdzie bardzo często hodowcy ryb nie spełniają wymogów ustanowionych dla hodowców z Unii.

Wsparcie jest również bardzo ważne dla zwiększenia **konsumpcji** produktów akwakulturowych, która w krajach śródlądowych Unii Europejskiej, w tym w Czechach, osiąga stosunkowo niski poziom. W kontekście powyższych informacji i w związku ze szczególnie nas interesującą akwakulturą słodkowodną uważam, że **kraje śródlądowe powinny przyjąć tę odnawialną gałąź rybołówstwa jako alternatywę** dla zagrożonych łowisk morskich i zarazem jako produkcję przyjazną dla środowiska.

Aby wnieść wkład do procesu przygotowywania propozycji prawnych przyszłej reformy WPR i wesprzeć rozwój akwakultury słodkowodnej, przygotowaliśmy **deklarację państw śródlądowych** (Czechy, Węgry, Austria, Słowacja i Luksemburg) dotyczącą przyszłości akwakultury słodkowodnej.

Deklaracja została podpisana przez wszystkie państwa śródlądowe Unii Europejskiej i zawiera wspólne **priorytety** oraz podkreśla nasze zainteresowanie wzmocnieniem roli akwakultury słodkowodnej. Wśród **wspólnych celów zawartych** w Deklaracji znajdują się np. zwiększenie udziału słodkowodnej akwakultury w nowych strukturach finansowych oraz zwrócenie większej uwagi na potrzeby państw śródlądowych, wsparcie promocji akwakultury i badań przeprowadzanych na tym polu, rozwiązanie kwestii gatunków inwazyjnych – zwłaszcza kormoranów – lub zmniejszenie obciążenia administracyjnego w sektorze.

Ministrowie państw będących sygnatariuszami przedstawili Deklarację bezpośrednio **Komisarzowi ds. Spraw Morskich i Rybołówstwa, Pani Marii Damanaki**, która doznała tę inicjatywę. Jesteśmy również bardzo zadowoleni z oświadczenia komisarz Damanaki, w którym stwierdza ona, że jest gotowa włączyć niektóre przygotowane przez nas rozdziały do propozycji przygotowywanych reform, a także z oferty współpracy w trakcie

spotkań z Kierownictwem Generalnym ds. Środowiska, które miałyby się skupiać na ograniczeniu problemu drapieżników odżywiających się rybami.

Deklaracja została oficjalnie zaprezentowana w trakcie obrad Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 14 kwietnia 2011 r. i **została poparta przez kolejne 14 Państw Członkowskich**. Czechy i inne państwa śródlądowe, dla których akwakultura odgrywa bardzo istotną rolę, tym samym znacząco zwiększyły wysiłki dla zapewnienia tej gałęzi rybołówstwa wyraźniejszych perspektyw na przyszłość i dla zapewnienia odpowiedniego finansowania.

W tym kontekście **Republika Czeska pozytywnie postrzega zaprezentowany pakiet ustaw** dotyczących przyszłości WPR i docenia fakt, że Komisja Europejska **uwzględniła kwestię akwakultury** w przygotowanych propozycjach, niemniej jednak będzie dalej nalegać na zwiększenie wsparcia dla akwakultury przyjaznej dla środowiska i dla odpowiedniego finansowania tej gałęzi rybołówstwa.

Wraz z innymi państwami Unii Europejskiej, dla których słodkowodna akwakultura odgrywa istotną rolę, możemy teraz **lepiej bronić naszych interesów**. Jednak oprócz współpracy naszych państw przy obronie naszych priorytetów ważne jest również poszukiwanie potencjalnych sojuszników wśród innych, większych Państw Członkowskich (Dania, Polska, Rumunia, Bułgaria), którym obecnie często pomagamy w sprawach rybołówstwa morskiego.

W związku z zaplanowanymi zmianami **nadchodzący okres** jest bardzo istotny tak dla nas, jak i dla naszych rybaków, dlatego też musimy poświęcić dużo uwagi ustaleniu wspólnego stanowiska i obronie naszych priorytetów. W okresie, gdy rozpoczyna się dyskusja o konkretnej wersji legislacyjnej **przyszłej Wspólnej Polityki Rybackiej (WPR)**, uważam, że niezwykle ważne jest **podkreślanie roli**, jaką słodkowodna akwakultura odgrywa dla poszczególnych państw i dla całej Unii Europejskiej. Zarazem niezbędne jest podkreślanie jej znaczenia dla klientów oraz dla środowiska – czyli kwestii bardzo aktualnych.

Akwakultura musi stać się **jednym z najważniejszych filarów** przyszłej wersji WPR, przy czym **również budżet** tego sektora musi **odpowiadać** jego wielkości, a zarazem przy przewidywaniu wzrostu produkcji należy wziąć pod uwagę odnawialny charakter tej gałęzi, tak samo jak w przypadku wielu innych sektorów WPR. Dziedzina ta **nie może być jednak obciążona zbyt wieloma przepisami**. Już teraz sektor ten jest jedną z najbardziej obciążonych regulacjami branż spożywczych, więc w ramach podsumowania chciałbym **podkreślić potrzebę uproszczenia** go i jak już wspomniałem, stworzenia bardziej korzystnych warunków dla hodowców.

Przy tej okazji chciałem **podziękować polskim kolegom za zorganizowanie spotkania w Krakowie** w marcu tego roku, w celu ustalenia wspólnego stanowiska w poszuki-

waniu dodatkowych źródeł finansowania dla rozwoju akwakultury. Spotkanie zaowocowało przygotowaniem **Wspólnego oświadczenia** Bułgarii, Cypru, Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Malty, Polski, Rumunii i Słowenii **dotyczącego finansowania rybołówstwa przez Unię Europejską w latach 2014-2020. Uważam to spotkanie za doskonały przykład współpracy.**

Wierzę, że poprzez intensywniejszą współpracę i negocjacje z naszymi partnerami możemy zrealizować wspomniane wcześniej cele w sektorze rybołówstwa na poziomie europejskim. Na zakończenie chciałem podziękować organizatorom za ich doskonałą pracę przy przygotowaniu i organizacji tego spotkania oraz podziękować wszystkim za uwagę.

Panie i Panowie, dziękuję za uwagę i mam nadzieję, że konferencja odniesie sukces.

Juraj Chmiel
Wiceminister Rolnictwa
Republiki Czeskiej